

Nie zmieniać sposobu finansowania Środowiskowych Domów Samopomocy!

Nie bez powodu prosiłam o zapisanie tego wniosku. Jeżeli bowiem tak ostatecznie „modna” decentralizacja finansów publicznych spowoduje zmianę sposobu finansowania środowiskowych domów samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi, to obawiam się, że znikną one z wykazu jednostek pomocy społecznej.

Moim zdaniem należy utrzymać dotychczasowy sposób finansowania środowiskowych domów samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi - w postaci dotacji, jako zadanie zlecone gminie.

Zapis w projekcie budżetu państwa tego zagadnienia jako „zadanie własne gminy” spowoduje, że osoby zaburzone psychicznie, nie będące mieszkańcami gminy zostaną pozbawione możliwości korzystania ze specjalistycznych usług opiekuńczych, świadczonych przez środowiskowy dom samopomocy i tym samym doświadczą wykluczenia społecznego.

Środowiskowe domy samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi są zadaniem nałożonym na administrację państwową przez ustawę o ochronie zdrowia psychicznego, którą udało się w Polsce uchwalić w 1995 r. po ponad 100 latach walki o nią. Zapisy tej ustawy spowodowały, że osobę chorą psychicznie należy traktować podmiotowo.

Ośrodki wsparcia - środowiskowe domy samopomocy miały zapobiegać częstym i długim hospitalizacjom osób psychicznie chorych, miały pozwolić tym osobom na opuszczenie przez nie szpitali psychiatrycznych i umożliwić im powrót do środowiska lokalnego, niekoniecznie rodzinnego, ponieważ rodziny tych osób często nie chciały mieć nic wspólnego ze swoimi bliskimi. Osoby te miały otrzymać „mieszkania chronione” i korzystać z szeroko pojętego systemu wsparcia - po to, by mogły samodzielnie funkcjonować.

Powstały więc ośrodki wsparcia, nazywają się ‘środowiskowymi domami samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi’ - i nic więcej. Zapisano w ustawie o pomocy społecznej, że ośrodki wsparcia świadczą osobom zaburzonym psychicznie specjalistyczne usługi opiekuńcze oraz usługi opiekuńcze dostosowane do ich indywidualnych potrzeb. Do dnia dzisiejszego nie ma jednak rozporządzenia regulującego np. warunki przyjęcia do ośrodka, standardy itp. Ale dopóki jest państwowa dotacja, to w wielu jednostkach samorządu terytorialnego funkcjonują środowiskowe domy samopomocy, ponieważ wielokrotnie był to dla gminy sposób na zagospodarowanie opuszczonych budynków - a to zlikwidowano przedszkole, a to żłobek, a to jakąś bibliotekę. Wojewoda jako przedstawiciel administracji państwowej, na którym zgodnie z zapisem ustawy o ochronie zdrowia psychicznego spoczywał obowiązek tworzenia ośrodków wsparcia, przekazywał samorządom pieniądze na prowadzenie zadania. Samorządy remontowały wskazany przez siebie budynek i realizowały zadanie, ponieważ otrzymywały dotację. Dopóki jest dotacja, to ośrodkom wsparcia nic nie grozi.

Jednak teraz w projekcie budżetu to zadanie ma być finansowane w formie subwencji.

Co to znaczy 'subwencja'? Subwencja jest pieniądzem ruchomym. Samorząd może subwencją dowolnie dysponować. W pierwszym roku pewnie subwencja w całości będzie przekazywana dla ośrodka wsparcia. Ale proszę mi zagwarantować, że np. mieszkaniec Bądkowa, który korzysta z usług mojego domu, będzie mógł nadal z nich korzystać, skoro subwencja przeznaczona jest dla mieszkańca danej gminy. Czy Rada Miasta, uchwalając budżet w postaci subwencji dla Środowiskowego Domu Samopomocy pozwoli, by z subwencji korzystała osoba nie będąca mieszkańcem miasta? Otóż nie! Nie oszukujmy się!

„Decentralizacja finansów publicznych”, aczkolwiek słuszna i konieczna, może doprowadzić do sytuacji, że w tym łańcuchu społecznym osoby zaburzone psychicznie, które są najsłabszym jego ogniwem, pozostaną bez pomocy. Jeżeli my im nie pomożemy, to kto im pomoże?

Bardzo proszę, żeby z tej konwencji wypłynął następujący wniosek: Nie zmieniać sposobu finansowania Środowiskowych Domów Samopomocy!